Cena zł. 3

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III | ŁÓDŹ, SOBOTA 14 LUTEGO 1948 ROKU | Nr 44 (698)

Lekcja pokazowa dla Europy

Jak się robi wybory pod protekcją i opieką U.S.A.

Wielkie poruszenie we Włoszech wywołało oświadczenie przywódców partii demokratyczno - ludowych, którzy stwierdzili, że **chrześcijańska demokracja pracuje konsekwentnie nad wywołaniem wojny domowej.** Rząd Gasperi'ego przyznał okrętom i samolotom amerykańskim prawo swobodnego poruszania się na terenach Włoch. Rząd nie określił żadnym paktem czasu składania „wizyt grzecznościowych", zgodnie ze zwyczajami międzynarodowymi, co oznacza, że **zamierza przekształcić porty włoskie w porty wojenne Stanów Zjednoczonych.**

***

Watykan rozpoczął już kampanię wyborczą przesyłając do wszystkich biskupów we Włoszech specjalne instrukcje dla duchowieństwa. Zgodnie z tymi instrukcjami księża mają tłumaczyć wiernym znaczenie walki pomiędzy Kościołem a partiami lewicowymi, podkreślając decydujące znaczenie nadchodzących wyborów —

a szkoda, że się tym nie zajmują!

Olbrzymia ilość żebraków zalega ulice Rzymu. Jak podaje bowiem rzymska gazeta „Mementosera", w stolicy znajduje się **ponad 25.000 żebraków**, z czego 12 tysięcy stanowią dzieci między piątym a dwunastym rokiem życia.

***

Oficjalny komunikat włoskiej partii socjalistycznej stwierdza, że Matteo Lombardo został wykluczony z szeregów włoskiej partii socjalistycznej, ponieważ działalność jego sprzeczna jest z linią wytyczną partii.

* * *

Dowodem dalszego nacisku militarnego na Włochy jest wpłynięcie do portu triesteńskiego krążownika amerykańskiego „Providence" i innych jednostek floty amerykańskiej, mających na pokładzie **piechotę morską.** Równocześnie Amerykanie budują na wolnym obszarze Triestu nowe lotniska.

Czy to też na rozkaz U.S.A.?

Rząd „trzeciej siły" hańbi tradycje francuskiej gościnności

Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 13 lutego ambasadora Francji w Warszawie p. Jean Baelen, na ręce którego złożył protest przeciwko szykanom władz francuskich stosowanym wobec organizacji i obywateli polskich we Francji.

W ostatnich dniach na terenie Francji zanotowano szereg faktów, świadczących o szykanach, jakie władze francuskie stosują wobec Polaków i organizacji polskich we Francji.

Dziennik „l'Ordre" zwraca uwagę na szykany, jakie władze francuskie stosują ostatnio wobec cudzoziemców.

Dziennik przypomina, wysiedlenia obywateli radzieckich, rozwiązanie stowarzyszenia „Wolne Włochy", aresztowania Vietnamczyków po czym donosi: „jeszcze jeden wypadek: Polacy zostali aresztowani w Metz. Nie wiadomo co im się zarzuca. Nie wolno im komunikować się z rodzinami, ani wybrać obrońców. Nie zawiadomiono nawet władz polskich we Francji. Wypadki takie nie są odosobnione".

Chłopi i robotnicy w Komisji Gospodarczej strefy radzieckiej w Niemczech

Prasa berlińska ogłosiła komunikat zawierający rozporządzenie marszałka Sokołowskiego o reorganizacji życia gospodarczego w strefie wschodniej Niemiec.

Reorganizacja, jak głosi komunikat, — ma na celu pobudzenie niemieckich organizacji demokratycznych do czynnego współudziału w odbudowie i rozwoju gospodarki pokojowej.

Do tego celu konieczne jest utworzenie i dokładne określenie kompetencji niemieckiej komisji gospodarczej.

Komisja gospodarcza będzie się składała z przewodniczącego, dwóch jego zastępców, członków komisji, przedstawiciela niemieckich związków zawodowych, dwóch przedstawicieli Samopomocy Chłopskiej, przedstawicieli prowincji strefy radzieckiej, oraz przewodniczących niemieckich zarządów centralnych wszystkich gałęzi życia gospodarczego.

Brytyjczycy kochają hitlerowców

Na ostatnim zebraniu Międzynarodowej Rady Kontroli w Wiedniu gen. Kurasow radziecki przedstawiciel w Radzie Kontroli oskarżył władze brytyjskie o nieprzeprowadzenie denazyfikacji w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Austrii. Oświadczył on, że w zachodnich strefach Austrii wykrywa się stale różne spiski nazistowskie. Zapytał również dlaczego 42.346 starych dawnych hitlerowców znajduje się dotychczas na posadach rządowych w Austrii.

Jedna bestia zamordowała 90.000 ludzi

Na ławie oskarżonych w Norymberdze zasiedli w dniu dzisiejszym po raz ostatni przed ogłoszeniem wyroku dowódcy specjalnych batalionów eksterminacyjnych SS. Głównym oskarżonym jest Otto Ohlendorf, który występował jako świadek w procesie Goeringa przed dwoma laty. Ma on na sumieniu 90.000 ofiar, które osobiście skazał na śmierć.

Niezawodni przodownicy

W pierwszej dekadzie lutego br. przemysł węglowy wydobył w ciągu 7 dni roboczych 1.629.682 tony węgla kamiennego, wypełniając plan produkcyjny w 109,5 proc.

„Woda sodowa" i „latające Chevrolety"

(Hor.) W bardzo krótkich odstępach czasu pojawiło się w prasie stołecznej kilka notatek, dotyczących pewnej dziedziny życia niektórych obywateli naszego młodego państwa. Mowa tu o tych obywatelach, którym z racji zajmowanych przez nich stanowisk państwowych, samorządowych itp. — przydzielono samochody służbowe do użytku — oczywiście — służbowego.

Na ogół są one (notatki) dość do siebie podobne i sądzimy, że po pierwsze: można by ich naliczyć z różnymi wariantami nierównie więcej, powtóre zaś: nie tylko na terenie stolicy. Może nawet więcej poza tym terenem, gdyż wiadomo, że woda sodowa uderzająca do niektórych głów dyrektorskich, prezesowskich lub naczelnikowskich, musuje właśnie tym mocniej, im „szarża" jest niższa i od stolicy, od centrali dalej umiejscowiona. Dwa z tych wypadków pozwolimy sobie, jako charakterystyczne, zacytować.

W pierwszym z nich użyto auta służbowego p. dyrektora do zwiezienia rodziny z miejscowości urlopowo - wypoczynkowej. Przy tej sposobności bezpłatne bilety, które rodzinka owa otrzymała od Komisji Wczasów, pozostały z wielkopańskim gestem.., niezużyte. — Auto zrobiło tylko... 1.000 klm. Bagatela! Ile kilometrów na podobne eskapady „służbowe" robi poza tym, (przecież rodziny bywają liczne, a kto się do auta przyzwyczaił, nie będzie się pospolitował „demokratycznie" tramwajem lub autobusem) narazie nie wiemy.

W drugim wypadku auto „wysoko postawionej osoby" codziennie rano odbywa dziesięciokilometrową podróż celem przywiezienia... dwóch litrów mleka. Jak słusznie autor notatki zauważył, jest to chyba najdroższe mleko w Polsce.

Ba! Ale wiadomo, kto za benzynę i zużycie maszyny płaci i jakie pieniądze na to idą. W podobnych wypadkach mówią bracia Czesi: „tata bude platit"! Zanim i my z kolei zajmiemy się podobnymi fakcikami z naszego miasta i bliższych oraz dalszych okolic, podpisujemy się jedną i drugą ręką pod zakończeniem artykułu o tych „latających Chevroletach, Cadillacach, nowoczesnych Fordach itp.":

„Ponieważ choroba ta jest u nas jeszcze, niestety, nagminna, tym surowiej trzeba ją tępić. Należy pokazać, że „woda sodowa" nie jest bynajmniej tolerowana a przeciwnie — radykalnie wypompowuje się ją ze zbyt lekkomyślnych głów. Żadne bowiem stanowisko nie upoważnia do wykroczeń przeciw prostemu wychowaniu obywatelskiemu, a przeciwnie, obowiązuje do jak najlepszego przykładu".

Panika w kraju miliarderów

Giełdziarze U.S.A. chcą „uzdrowić" Europę a sobie nie mogą poradzić

Jak donoszą z New Yorku sfery gospodarcze Stanów Zjednoczonych są przerażone dalszą niezwykłą zniżką cen zboża na giełdach amerykańskich. Agencja United Press podała dziś rano, że spadek cen w ciągu jednego miesiąca pobił wszelkie rekordy giełdy chicagowskiej w ciągu jej 100-letniej historii.

Przewodniczący komisji rolniczej Izby Reprezentantów Clifford Hope oświadczył, że spadek cen może zmienić całkowicie sytuację gospodarczą w Stanach Zjednoczonych.

Akcje takich towarzystw jak „American Tobacco", „U.S. Steel", „Rolling Mill", „Anaconda" i „Southern Pacific" uważanych w Stanach Zjednoczonych za największe towarzystwa przemysłowe spadły wczoraj rano o dwa punkty. Wczoraj ogłoszono, że wskaźnik cen hurtowych spadł o 30 proc.

Eksperci finansowi w Stanach Zjednoczonych starają się uspokoić ludność twierdząc, że wielki popyt na towary w Stanach Zjednoczonych wstrzyma zniżkę cen i że nie doprowadzi ona do załamania gospodarczego, jednakże sfery gospodarcze Ameryki są poważnie zaniepokojone.

* * *

Jak donoszą z New Yorku, ostatnia zniżka cen na giełdzie dosięgła już sumy 3 miliardów dolarów. W kołach przemysłowych i finansowych powstała panika.

„Biedni" dyrektorzy!

Nadchodzą już wiadomości o zniżce płac. W Metro Goldwyn Mayer, płace wszystkich dyrektorów wykonawczych zostały zredukowane do połowy, łącznie z pensją naczelnego dyrektora Samuela Goldwyna.

Bernard Shaw
o demokracji Zachodu i Wschodu

Tygodnik „Cavalcade" z dnia 14 lutego zamieszcza wywiad swej korespondentki Dorothy Royal z najznakomitszym żyjącym pisarzem angielskim i jednym z największych pisarzy świata Bernardem Shaw na temat stosunków Wielkiej Brytanii ze Związkiem Radzieckim, w związku z ostatnim przemówieniem premiera Attlee w Izbie Gmin w czasie debaty nad polityką zagraniczną.

Na zapytanie korespondentki, co sądzi Bernard Shaw o twierdzeniu premiera Attlee, że „w Rosji i krajach Europy Wschodniej krytyka nie istnieje i dozwolony jest tylko jeden pogląd", Bernard Shaw oświadczył:

„Powiedziałbym, że w Rosji jest więcej politycznego krytycyzmu niż w krajach brytyjskiej wspólnoty narodów lub Stanach Zjednoczonych. Przypuszczenie, że nasze dzienniki są mniej zazdrośnie hamowane przez swych kapitalistycznych właścicieli aniżeli prasa radziecka przez obieralne władze, jest dziecinne. Przez trzydzieści lat byłem znanym politycznym propagatorem socjalizmu w Anglii i przemawiałem na wielu zatłoczonych mitingach. Przez cały ten czas nie doczekałem się ani jednego sprawozdania w wielkich dziennikach, mimo że każdy partyjny karierowicz, znający tylko partyjne hasło, miał do dyspozycji całe kolumny, do których się, na szczęście, nie kwapił. Dlatego nie mówcie mi o amerykańskiej czy angielskiej wolności słowa. Widocznie Attlee miał jakieś własne doświadczenia w tym względzie. Czy kto słyszał coś o nim przed czterdziestym piątym rokiem, kiedy to wypłynął jako premier?".

Na dalsze pytania korespondentki, czy Shaw zgadza się z twierdzeniem Attlee, że w krajach europejskich równocześnie ze zniesieniem kapitalizmu i obszarnictwa zniesiono na dodatek swobodę opinii politycznej i system reprezentatywny Bernard Shaw odpowiedział:

„Nie zniesiono. Przeciętnie biorąc, biedny człowiek, który stanowi ogromną większość, jest dziesięć razy więcej otaczany publiczną opieką, jeśli idzie o jego kłopoty i danie mu lepszej szansy w życiu, aniżeli tu".

Mówiąc o wolności Bernard Shaw powiedział: **„Gdzie jest Beatrycze Webb, która odmówiła składania ukłonu głowom ukoronowanym i powstawaniu na ich widok w ogrodach Buckingham Palace? W Westminster Abbey pomiędzy wielkimi. U nas członkowie rodziny królewskiej cieszą się popularnością jako mili ludzie i nasi współbliźni — nie jako uroczyści władcy".**

(Beatrix Webb, znana brytyjska działaczka socjalistyczna, jedna z głównych założycielek Fabian Society i przyjaciółka Shawa, jest pochowana w Westminster A...).

Dalej korespondentka zapytała, czy Shaw zgadza się z twierdzeniem premiera Attlee, że rząd Stanów Zjednoczonych popiera wolność w sferze polityki oraz podtrzymuje prawa człowieka. Shaw odpowiedział:

„Jaki rząd tego nie robi, przynajmniej w granicach gadaniny wygłaszanej z trybun?".

— Stany Zjednoczone utrzymują gospodarkę kapitalistyczną, która jest przyczyną wielu nierówności pomiędzy bogatymi i biednymi. Czy sądzi pan, że plutokracja amerykańska może doprowadzić do wojny z Rosją? — zapytała następnie korespondentka „Cavalcade".

„Stany Zjednoczone reprezentują setki wyznań, doktryn perswazji i niepersważji. Tak samo tam jak i gdzie indziej pewni plutokraci pragną wojny z Rosją, jeśli o to idzie, wojny z kimkolwiek, ponieważ jednak sami są w wiecznej walce z własnym proletariatem, wobec możliwości domowych zamieszek, mogą nie mieć na to czasu."

—Czy sądzi pan, że Ameryka odniesie się na ogół życzliwie do zawartego niedawno porozumienia handlowego brytyjsko-radzieckiego, wobec tego, że porozumienie handlowe ma nieobliczalną wartość dla obydwu krajów?

Bernard Shaw odpowiedział:

„Ameryka jest pojęciem geograficznym. Rosja tak samo. Jeszcze raz powtarzam wam, że miliony różnego rodzaju indywiduów żyje pod podobnymi flagami i płaci podobne podatki, lecz odciski ich palców i ich poglądy są różne. Oni napewno nie będą myśleli jednakowo. Nie więcej, niż pięć procent z nich ma na tyle politycznej wiedzy, aby zrozumieć, na czym polega układ handlowy. Ale twardy fakt, że Anglia potrzebuje rosyjskiego drzewa, a Rosja potrzebuje brytyjskich maszyn, doprowadzi układ do skutku niezależnie od wszystkich głosów krytyki".

Komitety Domowe
obchodzą 3-cią rocznicę swej pracy

W związku z 3-cią rocznicą istnienia Komitetów Domowych w Łodzi, w dniu 29 lutego rb. zorganizowany zostanie specjalny obchód na terenie naszego miasta.

Po zbiórce członków K.D., jaka wyznaczona została na godz. 9-tą rano na Pl. Wolności, odprawiona zostanie w Kościele Garnizonowym Msza żałobna ku czci pomordowanych i żywcem spalonych więźniów Radogoszcza. Po Mszy nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci bojowników o wolność i męczenników Radogoszcza oraz wmurowanie urny z popiołami spalonych więźniów w kościele Garnizonowym.

Z kolei przewidziana jest akademia w Teatrze Wojska Polskiego, gdzie przewodniczący Komitetów Domowych ob. Edward Kowalski wręczy prezesowi M.R.N. księgę, ilustrującą osiągnięcia Komitetów Domowych w okresie 3-letniej pracy.

Komitety Domowe po karty uczestnictwa winny zgłaszać się do sekretariatu na ul. Piotrkowską 82 w godz. od 10-ej do 12-ej i od 16-ej do 18-ej.

Nasze Rady

ZMARTWIONA STENIA z POZNANIA: Nie dysponujemy posadami Droga Pani, trudno nam więc zalecać Pani przyjazd do Łodzi, gdzie nikogo Pani nie zna i gdzie, jak Pani zapewne wiadomo, istnieją duże trudności mieszkaniowe. Natomiast leczyć się Pani może napewno i w Poznaniu, w miejskim Wydziale Zdrowia, czy w odpowiedniej Poradni, która na terenie Poznania istnieje. Niech Pani nie poddaje się rozpaczy, choroba Pani jest uleczalna, należy tylko jak najprędzej zwrócić się do lekarza.

***

„MIŚ" z ŁODZI: Powinien Pan wyjaśnić Rodzicom, że zajmowanie się sportem (w miarę) jest tylko korzystne dla Pana, tak pod względem fizycznym, jak i psychicznym. Jeżeli nie będą chcieli zgodzić się nadal aby Pan chodził na treningi — niech Pan postara się aby sprawa ta została omówiona z Rodzicami przez Pana wychowawcę w szkole. Sądzimy, że zdanie jego będzie dla Rodziców miarodajne, gdyż prawdopodobnie obawiają się, aby Pan nie poświęcał zbyt dużo czasu na sport, a zbyt mało na naukę. Jeśli nauczyciel uzna, że nauka Pana nie ucierpi z tego powodu, z pewnością Rodzice zgodzą się na należenie Pana do klubu sportowego.

***

STROSKANA MARIA: Proszę pójść z mężem koniecznie do Poradni Przeciwalkoholowej, ul. 11-go Listopada 76. Jest to Poradnia Kolejowa, ale każdy, nie tylko pracownicy kolejowi może się tam leczyć bezpłatnie. Rezultaty leczenia w Poradni są bardzo pozytywne. Oczywiście, nie należy spodziewać się, że mąż natychmiast przestanie pić, ale po kuracji prowadzonej systematycznie przez odpowiedni okres czasu, może wyleczyć się z nałogu. Powinna Pani wytłumaczyć mężowi, że przede wszystkim ze względu na dobro dzieci — musi zdobyć się na ten wysiłek woli.

Codzienna nowelka „Expressu"

Nigdy nie jest zapóźno!

Dziwną i skomplikowaną naturę miał mąż pani Wandy. Nieufny, skryty, podejrzliwy wobec najbliższego nawet otoczenia, zawsze raczej chmurny lub złośliwy, nigdy nie zdobył się wobec żony na najbanalniejszy komplement. Nie zdarzyło się też aby wyraził jej swoje uznanie lub okazał miłość, mimo że dokonywała istnych cudów w ciągu wielu lat ich pożycia, aby wywołać uśmiech zadowolenia na jego zmęczonej, surowej twarzy.

Dla swych pracowników był bezwzględny i wymagający, ale przyznać należy, że najbardziej wymagający był wobec samego siebie, nie oszczędzał się nigdy.

Niejednokrotnie, gdy cały personel wielkiego domu towarowego upadał ze znużenia, szef niczym groźne „memento" pojawiał się to w tej, to w innej sali, zawsze czujny, niezmordowany, zimnym spojrzeniem mierząc zastraszone panienki i młodzieńców obsługujących, tłumnie odwiedzającą magazyn, klientelę.

To jest istny diabeł! — wzdychała nieraz panna Stasia, sekretarka. — Czy myślicie, że on kiedyś śpi i je, jak każdy z nas? Jestem pewna, że nie!

A tymczasem „szef", mimo że istotnie spał i jadał bardzo niewiele, jednak był zwykłym, ulegającym słabościom człowiekiem. Jedna tylko była osoba, która tę słabość umiała wykorzystać, jedna wobec której odsłaniał czasami ukryte starannie przed oczyma żony i licznych obserwatorów serce.

Kochał głęboko jedyną swoją córkę Hanię, dwudziestoletnią osóbkę, pełną wdzięku i sprytu, zręcznie lawirującą i wykorzystującą zarówno miłość smutnej, sentymentalnej matki, jak despotycznego, uwielbiającego ją ojca.

Pani Wanda nie zazdrościła córce tej miłości, owszem cieszyła się, że młoda dziewczyna umiała zdobyć serce tego zamkniętego w sobie człowieka. Czasami tylko, widząc jak Hania egoistycznie traktuje rodziców, z jaką chłodną, trzeźwą krytyką patrzy na nich — cierpiała w głębi duszy, bojąc się, aby kiedyś ukochana jedynaczka nie zraniła swym bezwzględnym postępowaniem uczuć ojca.

Nie przewidziała jednak — a gdyby nawet mogła przewidzieć, czyż mogłaby temu zapobiec? — że chwila ta nastąpi bardzo prędko, że jakby przez okrutną zemstę losu, kochany przez nią tyle lat bez wzajemności człowiek, odczuje całą gorycz nieodwzajemnionego przez własną córkę uczucia.

Długie lata pracy ponad siły — zrobiły swoje. Organizm osłabiony brakiem odpoczynku odmówił posłuszeństwa i mąż pani Wandy, zmuszony został, mimo gwałtownych swoich sprzeciwów — do poddania się kilkumiesięcznej kuracji, do przerwania zajęć i do absolutnej bezczynności.

Jedynym ukojeniem i rozrywką, jedyną przyjemnością chorego, była przyjemność córki. Ale Hania, chociaż z początku, ogromnie zmartwiona i zaskoczona chorobą ojca, poświęcała mu wiele czasu — gdy stan ten zaczął się przedłużać, wróciła do swego towarzystwa, zaczęła znów chodzić z przyjaciółmi na dancingi i do teatru. Bywały też takie dni, że wbiegła tylko do pokoju ojca na chwileczkę, aby zapytać go o zdrowie i zniknęła zaraz w drzwiach, wesoła, elegancka, pachnąca.

Chory cierpiał widocznie z powodu obojętności córki. Nie rozmawiał jednak z nikim na ten temat, leżał godzinami milczący, z przymkniętymi oczyma, rozmyślając nad swym dotychczasowym życiem.

Pani Wanda, usiłowała kilkakrotnie wpłynąć na córkę, aby okazywała ojcu więcej serdeczności, ale otrzymywała dość opryskliwe odpowiedzi Hani, że ostatecznie nie widzi powodu, aby musiała pełnić rolę pielęgniarki przy tak kapryśnym i nerwowym pacjencie, że jest młoda i ojciec nie ma prawa pozbawiać jej przyjemności spotykania się z przyjaciółmi.

Pani Wanda wzdychała ciężko, siadała w pokoju męża, czytała mu głośno pisma, jeśli miał na to ochotę, nastawiała radio, lub opowiadała mu jakieś zabawne historie, które odnajdywała w pamięci.

Cierpiała więcej jeszcze chyba niż on nad egoizmem młodej dziewczyny, ale czy mogła zmusić dziecko aby więcej kochało ojca? Kiedyś przecież tak samo nie mogła zmusić męża aby kochał ją! — a to była jego córka!

Mijały tygodnie, potem miesiące. Wreszcie, przyszła chwila, kiedy lekarze pozwolili choremu wstać. Siedział w fotelu, a obok żona z wilgotnymi ze wzruszenia oczami i córka wesoła i zadowolona, bo jednak przywiązana była do ojca na swój trzeźwy, chłodny sposób.

— Kiedy pójdziemy na bal tutusiu? — zażartowała Hania. Mam śliczną, nową suknię!

Ojciec spojrzał na nią ironicznie-czułymi oczami. Przeniósł potem wzrok na żonę. Wyglądała na bardzo znużoną. Podczas jego choroby, siwe nitki ukazały się w jej gęstych, ciemnych włosach, oczy zaczerwienione były z bezsenności i może — od łez?

— Jeżeli myślisz, że nie pójdę w tym karnawale na bal, to się bardzo mylisz. Ale nie z tobą kochanie! Ty masz ciekawsze towarzystwo! Pójdziemy na bal z twoją matką. Przypomnimy sobie, że przecież nie jesteśmy wcale staruszkami. Matka pięknie tańczy, czy wiesz o tym?

Obie — żona i córka spojrzały na niego zdumione. Pani Wanda otarła zdradziecką łzę.

— W moim wieku zapóźno już chodzić na zabawy! — uśmiechnęła się. Zresztą, jeśli do tej pory nigdzie nie chodziliśmy...

Przerwał jej dawnym, despotycznym gestem.

Jak się robiło głupio moja droga, zawsze jest czas zacząć od początku! Zły przykład dawaliśmy Hani..., a może to ja dawałem jej zły przykład? Człowiek, który nie umie ocenić oddanego sobie serca, nie zasługuje na miłość — uśmiechnął się smutno — nauczyła mnie tego dopiero moja córka! Zobaczyłem nareszcie to, co dawno powinienem był widzieć...

— Co — zapytały razem ciekawie.

Wyciągnął rękę do żony.

— Ciebie!

IT

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — A niechże kolka tego Lolka!... Zasiedziałem się u niego na amen, a teraz ruki po szwam i szoruj, bracie, po nocy!...



WICEK: — No, nareszcie chałupa! Ale, ale!... Dziś miały być myte schody! Nie mogę ich zapaćkać! Wlezę chyba po poręczy...



WICEK: — Głupi pomysł, psia krew. tak na starość Tarzana odgrywać!... A do tego jeszcze ciemności jak w... polityce!



WICEK: — Panie Alojzy, to ja!... Względem szorowanych schodów...
DOZORCA: — Schody umyję jutro! Dziś malowałem poręcze!

Dziś - konferencja

w sprawie obchodu „Wiosny Ludów"

Dzisiaj, w sobotę, w lokalu Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Ogrodowej 15, odbędzie się o godz. 16-ej konferencja organizacyjna dla powołania Woj. Komitetu obchodu rocznicy „Wiosny Ludów".

Wojewódzki Komitet Porozumiewawczy Stronnictw Demokratycznych w Łodzi, organizujący dzisiejszą konferencję, zaprasza na nią przedstawicieli organizacji politycznych, społecznych, młodzieżowych oraz przedstawicieli nauki, literatury, sztuki i prasy.

Łódź koresponduje

Więcej wysyłamy listów, niż otrzymujemy

Łodzianie, jak się okazuje, więcej wysyłają listów, niż otrzymują. W ubiegłym roku, jak wynika ze statystyki opracowanej przez Dyrękcję Poczt i Telegrafów w Łodzi, z miasta naszego wysłano ogółem **50.800.925 przesyłek listowych**, zaś w tym samym czasie nadeszło do Łodzi **40.758.710 przesyłek listowych.**

Interesujące są również dane, dotyczące rozmów telefonicznych. Najwięcej oczywista przeprowadzono rozmów miejscowych. Gadatliwość łodzian bije wszelkie rekordy. **W ubiegłym roku bowiem liczniki zarejestrowały aż 40.615.649 rozmów!**

Rozmów telefonicznych międzymiastowych — do Łodzi i z Łodzi — było w ubiegłym roku 7.300.000. (k)

Chleb na kartki

od poniedziałku 16 lutego

Począwszy od poniedziałku dnia 16 lutego rb. na karty żywnościowe z miesiąca lutego rb. oraz na karty z tegoż miesiąca z nadrukiem R.C.A. na drugą dekadę tegoż miesiąca sprzedawany będzie chleb w następujących ilościach:

Kat. I i Kat. I. R.C.A. — po 4,5 kg. chleba.

Kat. II — po 3,5 kg. chleba.

Kat. III — po 2,5 kg. chleba.

Kat. I. R i Kat. IR. R.C.A. — po 3 kg. chleba.

Kat. II. R. — Po 2 kg. chleba.

Kat. IRD3, IRD7, IRD12 i Kat. IRD3, IRD7, IRD12 R.C.A. — po 3 kg. chleba.

Kat. „C" i Kat. „C" R.C.A. — po 2 kg. chleba.

Na karty żywnościowe „M.K" (Ministerstwa Komunikacji) z miesiąca lutego rb. chleb będzie wydawany w takich samych ilościach.

Kiedy będą żarówki?

Komunikaty o „szybkim zaspokojeniu głodu" jakoś się nie potwierdzają. — Przydałoby się trochę światła w tej „ciemnej" sprawie...

Co pewien czas kierownictwo przemysłu elektrotechnicznego podaje do prasy komunikaty, że „produkcja żarówek wzrasta", że „już w najbliższym czasie głód na tym odcinku będzie zaspokojony" — **a żarówek jak nie ma, tak nie ma, w dalszym ciągu.**

Spróbujcie wejść do sklepu i zapytać o ten artykuł. Wszędzie usłyszycie jedną i tę samą odpowiedź:

— Niestety, silniejszych żarówek nie ma. Mamy tylko „15-ki" i „25-tki".

Cóż nam jednak po tak słabych żarówkach? Nadają się one tylko do nocnej lampki, natomiast do pracy, czy też do użytku domowego potrzeba nam przynajmniej „40-tki", czy „60-tki". O tym jednak, aby je nabyć po cenach sztywnych — **nie można nawet marzyć.** Można je kupić, owszem, **ale na „czarnym rynku", w cenie odstraszającej zwykłego śmiertelnika.** A przecież żarówka jest artykułem pierwszej potrzeby, bo gdy jej nie ma, skazanym się jest albo na przebywanie w ciemnościach, albo też na światło... świecy.

Zapotrzebowanie Łodzi na żarówki pokrywają za pośrednictwem Centrali Zbytu Materiałów Elektrotechnicznych dwie fabryki: **„Osram" w Pabianicach i „Helios" w Katowicach.**

Kupcy uskarżają się, że już od niepamiętnych czasów **nie otrzymują żadnych przydziałów i ostatnio zrezygnowali nawet ze zwracania się do Centrali po ten artykuł.** Jeżeli chodzi o fabrykę pabianicką, to podobno nastawiła się ona obecnie na produkcję żarówek wysokowartościowych do oświetlania miasta i obiektów kolejowych, zaś przyczyny niedostarczania żarówek przez fabrykę katowicką kupcy nie potrafią określić.

Zapasy unrrowskie dawno się wyczerpały i żarówek tego pochodzenia w sprzedaży już nie ma. Otrzymaliśmy pewne ilości żarówek włoskich, ale mają one tę wadę, że palą się migającym światłem, t. zn. gasną co kilka chwil.

Nie można jednak powiedzieć, że kupcy w ogóle są pozbawieni towaru. **Od czasu do czasu zgłaszają się do nich rozmaici „pośrednicy", proponując nabycie pewnych ilości żarówek.**

Wyłania się nader interesujące pytanie — **skąd ci „pośrednicy" mają towar i gdzie się weń zaopatrują, gdy nie posiada go w dowolnych ilościach Centrala Zbytu Materiałów Elektrotechnicznych?**

I w ogóle jesteśmy bardzo ciekawi **— jak to właściwie jest z tym rozdzielnictwem?** Przecież obie fabryki nie produkują nic innego, tylko żarówki! **Gdzie więc się one podziewają?** Rozumiemy, że pierwszeństwo w zaopatrywaniu się w ten artykuł przysługuje instytucjom państwowym, urzędom, szkołom i t.d. Ale przecież bez światła nie można nie tylko pracować, lecz także normalnie żyć. Dlatego też ludność pogrążona jest w czarnej rozpaczy, którą rozjaśnić potrafi tylko światło pożądanej żarówki. (s)

P.S. Nie chcemy być złośliwi, ani generalizować — czujemy się jednak w obowiązku zamieścić jeszcze tę oto notatkę:

Orzeczeniem Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Katowicach aresztowano **Bogdana Szubkę**, kierownika składnicy Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego w Bytomiu oraz **Mieczysława Szewczyka**, kierownika jednego ze sklepów tejże Centrali w Bytomiu.

Jak ustalono, Szubko i Szewczyk sprzedali na wolnym rynku 10 tysięcy żarówek, które miały być rozprowadzone wg. rozdzielnika.

Nieuczciwych urzędników czeka obóz pracy.

Nowa umowa zbiorowa

dla pracowników prywatnych biur i sklepów

Nie wszyscy pracownicy, zatrudnieni w prywatnych przedsiębiorstwach handlowych oraz biurach, jak również nie wszyscy prywatni pracodawcy wiedzą o tym, że **od dnia 1-go grudnia ub. r. obowiązuje w Łodzi i województwie łódzkim nowy układ zbiorowy, regulujący warunki pracy i płacy pracowników sektora prywatnego.**

Układ ten wprowadza tabelę płac dla wszystkich pracowników sklepów, biur i składów, przy czym **płace pracowników sklepowych wahają się od 10.000 do 26.000 zł. miesięcznie.**

Nieprzestrzeganie warunków tego układu pociąga za sobą odpowiednie sankcje karne.

Egzemplarze nowego układu zbiorowego pracodawcy mogą otrzymać w Zgromadzeniu Kupców m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 40.

O sprawach tych, jak również o szeregu innych aktualnych zagadnieniach, będzie mowa **na zebraniu członków Zw. Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych, które zwołane zostało na dzień 29-go lutego na godz. 9-tą rano w sali C.R.D.K. przy ul. Piotrkowskiej 243.**

Porządek dzienny przewiduje poza tym wygłoszenie referatu p. t. „Sytuacja międzynarodowa a związki zawodowe", złożenie sprawozdania ustępującego Zarządu i Komisji Rewizyjnej, dyskusję, wybór nowych władz oraz wolne wnioski. (k)

Już za milion złotych

zebrano odpadków na terenie Łodzi

Chcąc dostarczyć przemysłowi naszemu jak najwięcej surowca, Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi zorganizowała ostatnio **społeczną zbiórkę odpadków na terenie naszego miasta.**

Akcja ta trwać będzie ogółem **cztery miesiące**, przy czym całkowity dochód z niej przeznaczony został **na Pomoc Zimową.** Jak wielkie są możliwości zasilenia funduszów na ten cel, może świadczyć fakt, że **w okresie pierwszych 2-ch miesięcy zbiórki wpłacono na Pomoc Zimową około 1 miliona złotych za sprzedane przemysłowi odpadki!**

W grudniu ub. roku zebrano ogółem na terenie Łodzi **78.355 kg. odpadków,** w czym: 25.781 kg. szmat, 46.875 kg. szkła butelkowego. oraz 5.699 kg. makulatury. W styczniu rb. uzyskano niemal 2 razy lepsze rezultaty, gdyż ogólna ilość odpadków, zebranych w tym miesiącu wyraża się 128.098 kg. Złożyły się na nią: 49.771 kg. szmat, 76.589 kg. szkła butelkowego i 7.738 kg. makulatury.

Zbiórka odpadków zasługuje ze wszech miar na poparcie i wymaga udziału całego społeczeństwa. Przez gromadzenie odpadków **zaoszczędzamy Państwu drogocennych dewiz, a jednocześnie doprowadzamy do porządku nasze mieszkania, strychy i piwnice,** co posiada zasadnicze znaczenie ze względów sanitarno - porządkowych, oraz bezpieczeństwa pożarowego.

Organizatorzy tej akcji z uznaniem podkreślają zasługi dozorców domowych, Milicji Obywatelskiej, oraz całego społeczeństwa, które doceniając płynące z tego korzyści, wzięło gremialny udział w celowej zbiórce. (s).

NASZE PIOSENKI



(W. D.) Zaprowadzenie komunikacji tramwajowej stało się rewelacją dla mieszkańców naszego miasta.

Tramwaj elektryczny, pierwszy taki w kraju, w czasach, kiedy nawet Warszawa posiadała jedynie tramwaje konne — był wydarzeniem pierwszej klasy! O nim to mówi podana niżej piosenka.

Czas około roku 1903 — 1905, melodia — już nieznana.



Łódź jest miastem znanym w świecie
— Ma tramwaje elektryczne!
Dzwonek dzwoni — nie trza koni!
To jest piękne i praktyczne!
Dość już, bracie, darłeś buty,
Mknąc na Widzew, czy Bałuty!
Z dobrych bruków Łódź nie słynie...
Że potrzebne — to rzecz pewna.
Więc ostatnio na Pietrynie
Położono kostki z drewna!
Ale nie daj Bóg powodzi
— To po Łodzi pływasz... w łodzi!
A to wszystko z takiej racji,
Że nam brak kanalizacji!
Tu ktoś wsiada, tam wysiada.
A przyjemność jest nielada!



Dokształcanie w przemyśle konfekcyjnym

Staraniem Wydziałv Kulturalno-Oświatowego Zarządu Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Konf. Odzieżowego, uruchomiono przy Ośrodku Konfekcyjnym nr. 1 w Łodzi kursy dokształcające w zakresie Szkoły Powszechnej.

Na kursy te przyjmowana będzie młodzież powyżej lat 18, rekrutująca się z pracowników konfekcyjnych.

Jednocześnie uruchomiono przy ośrodkach konfekcyjnych specjalne kursy dla analfabetów i półanalfabetów.

Sprzedają wódkę dzieciom!

Nauczycielstwo zwraca uwagę na skandaliczne wypadki na terenie Łodzi. - Domagamy sie skutecznej interwencji władz!

Jeżeli dorosły człowiek pije wódkę i upija się — bywa to nawet często tematem dowcipów, budzi śmiech i wesołość wśród przygodnych obserwatorów, — oczywiście **nie jest śmieszne dla osób bezpośrednio zainteresowanych — dla żony, dla dzieci, dla najbliższych,, dla których nałogowe upijanie się męża i ojca jest nieszczęściem, klęską i wstydem.**

Ale — jeżeli zobaczymy pijącego wódkę kilkunastoletniego chłopca, jeżeli zobaczymy pijanych uczniów na ulicy, czy w jakimś lokalu — **nie ma chyba takiego człowieka, który i w tym zauważył by coś śmiesznego!** To jest tylko **straszne i tragiczne.**

Rozmawialiśmy z lekarzem, kierownikiem Kolejowej Poradni Przeciwalkoholowej, — **wśród jego pacjentów, alkoholików, są młodzi chłopcy w wieku szkolnym.**

13-to i 14-letni alkoholicy!

Jakim to się dzieje sposobem?

Kto tym dzieciom daje wódkę? Kto im umożliwia kupienie wódki?

Istnieje zakaz sprzedaży alkoholu — młodzieży do lat 18-tu. Tymczasem niedawno donosiliśmy, że grupę młodocianych złodziei zatrzymano w chwili, gdy **siedzieli w lokalu przy kolacji, pijani.**

Dziś, **zwraca się do nas nauczycielstwo łódzkie ze skargą, że sklepy nie przestrzegają bynajmniej tego zakazu. Uczniom sprzedaje się wódkę bez żadnych ograniczeń, nie** żądając jakichkolwiek tłumaczeń, względnie zadawalając się krótkim wyjaśnieniem — „ojciec mnie wysłał", co albo jest kłamstwem, albo czasem prawdą.

Jeżeli jest kłamstwem — sprzedawcy łamią surowy zakaz. Jeżeli jest prawdą? **Żaden ojciec, ani żadna matka nie mają prawa posyłać swego dziecka po wódkę! Pokazywać mu drogę, ułatwiać ją!**

Wydawałoby się, że te sprawy **są tak oczywiste, tak dla każdego zrozumiałe! Że dla nas wszystkich jednakowo ważne jest zdrowie fizyczne i moralne naszych dzieci i młodzieży!**

Są jednak ludzie, do umysłów których nic widocznie **nie przemawia: ani wezwania, ani akcja prasowa i odczytowa, ani zakazy!**

Paraliżują wysiłki władz i instytucji walczących z klęską alkoholizmu w naszym kraju. Paraliżują od podstaw!

Wczoraj wieczorem np. **w najruchliwszym punkcie miasta,** przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Przejazd, mijaliśmy **grupę młodzieży w uczniowskich czapkach.** Byli, jak to się popularnie mówi **„zalani"** — zataczali się od ściany do rynsztoka i pociągali mijające kobiety za palta, sypiąc „komentarzami" na temat ich wyglądu. Komentarzami, których nie powstydziłby się najbardziej zdemoralizowany ulicznik.

W jakimś miejscu im tę wódkę sprzedano, wiedzc przecież **komu sprzedają! Jak należy kwalifikować takie postępowanie?**

Jeżeli zdarzają się wypadki kradzieży i oszustw dokonywanych przez młodocianych, jeżeli opisując te wypadki, **domagamy się zwiększonej opieki nad młodzieżą ze strony czynników wychowawczych, domu, szkoły — szkoła ma słuszne prawa domagać sie, aby jej praca wychowawcza nie była podcinana przez żądnych zarobku** — istotnie **za wszelką cenę, — restauratorów i właścicieli sklepów, którzy sprzedają alkohol dzieciom! Ma prawo także żądać od rodziców, którzy wskutek bezmyślności i nie zdawania sobie sprawy z konsekwencji jakie mogą z tego wyniknąć — posyłają swoich synów po wódkę!**

Jeżeli ci rodzice mają ochotę pić — niechże pofatygują się sami!

Lekceważenie, jakaś **bierność,** której niczym nie można wytłumaczyć pewnej części naszego społeczeństwa sprawia, że na **niszczące zło, jakim jest alkohol dla naszych dzieci,** patrzą jak na jedno ze zjawisk, które istnieją, bo widocznie istnieć muszą.

Tymczasem **pijaństwo wśród młodzieży istnieć nie może!** I nie ma dość ostrych **środków, które należy zastosować wobec tych ludzi, którzy nie tylko nie pomagają w podjętej walce, lecz walkę tę utrudniają — wobec sabotażystów społecznych!** (A)

Fabrykanci broni z Pabianic

stanęli dzisiaj przed Sądem w Łodzi

Dziś rozpoczął się w Sądzie Okręgowym w Łodzi proces przeciwko 9-ciu niemieckim fabrykantom broni z Pabianic.

Oskarżeni, odpowiadający dzisiaj przed Sądem w Łodzi — to dawni, przedwojenni przemysłowcy. W latach 1940 — 44 **piastowali kierownicze stanowiska w zakładach przemysłu zbrojeniowego w Pabianicach.** Była to filia słynnych zakładów „Lohmann-Werke", której centrala mieściła się w Bielefeld w Niemczech. Do filii pabianickiej, produkującej przyrządy kierownicze do czołgów, naboje do artylerii przeciwlotniczej, części przyrządów nasłuchowych i bezpieczników **— napływały liczne i terminowe zamówienia.**

Plan ten oskarżeni realizowali z całą bezwzględnością i brutalnością. **Robotników polskich zmuszano do 12-godzinnej pracy bez przerwy. Za najmniejsze uchybienie w pracy zamykano „winowajcę" do specjalnie na ten cel zbudowanego bunkru, stosowano kary cielesne. Licznych oddawano w ręce gestapo,** oskarżając ich o udział w organizacji niepodległościowej. W ten sposób **zginęli robotnicy: Czesław Mozyszek, Jan Frankiewicz, Piotr Morawski i Zygmunt Łacwik.**

Pod zarzutem tych zbrodni, jak również pod zarzutem zdewastowania i wywiezienia polskiego mienia — zasiedli na ławie oskarżonych: **Harald Sudeck , Wofgang Sternberg, Erych Franz Schreiber, Walter Thalenhorst, Paul Augst Boeken, Fritz Reuter** — obywatele niemieccy, a wśród nich dwaj volksdeutsche: **Eudolf Rosenberg i Edmund Mundt.**

Rozprawie przewodniczy sędzia Garus. Oskarżenie popierają prokuratorzy Lewiński i Bronowski.

Proces zapowiada się na kilka dni i budzi wielkie zainteresowanie. (p)



58)

Nagle w ich senne brzeczęnie zakradł się jakiś mocniejszy, niższy akord. Z minuty na minutę potężniał, ogromniał, aż przemienił się w głośny warkot: i ogromny bojowy samolot przeleciał nad cichą polaną tak nisko, że na gigantycznych jego skrzydłach widać było najwyraźniej znak przeklętej swastyki.

Złe widmo wojny dognało dwoje szczęśliwych ludzi, którzy na chwilę chcieli o niej zapomieć...

Oboje oparci o siebie ramionami, spoglądali w milczeniu za skrzydlatym potworem, który szumiąc i hucząc, wnet potem przepadł za linią lasów.

Koniec marzeń, koniec beztroskiej sielanki! Oboje wracają znowu do rzeczywistości.

— Jak ten czas szybko przeleciał! — konstatuje Helena — Trzeba wracać do Łodzi, bo nie mogę się spóźnić do pracy.

Teraz dopiero przypomniała sobie naj większą sensację dancing-baru „Erika".

— Prawda, prawda! Nie powiedziałam ci jeszcze, że przedwczoraj umarł Hubert!

— O, — Olbrzycki zainteresował się nagle jakąś leżącą na ziemi szyszką.

Przez dobrą chwilą oglądać ją będzie na wszystkie strony, zanim zapyta:

— Co mu właściwie było?

— Otruł się mięsem! Sprawa przedstawia się jednak trochę zagadkowo, bo mięso, dostarczone do kuchni, było poprzednio bardzo skrupulatnie zbadane w rzeźni...

— No, właśnie. Więc jak się to mogło stać?

— Kucharz Wirek stwierdził, że kotlet dla Huberta wyciął nie z całości, ale z jakiegoś luźnego kawałka mięsa: i ten właśnie nie wiadomo skąd zabłąkany kawałek był widocznie zarażony... Zresztą Hans Welner prócz mięsa przydziałowego kupuje również mięso na boku.

— No, i takim „lewym mięsem" zatruł swoją „prawą rękę" — zaśmiał się Olbrzycki, a zanim zaczęli mówić o czymś innym, Helena zauważyła jeszcze:

— Po śmierci Huberta zajdą chyba u nas w dancing-barze zmiany: daj Boże, zmiany na lepsze!

Okazało się, że optymizm Heleny nie był uzasadniony.

Jako nowy maitre d'hotel zaangażowany został Frydryk Gross, indywiduum jeszcze gorsze, niż Hubert Gutke.

Gross, berliński kelner, służył przez wiele lat w wojsku, gdzie dosłużył się stopnia feldfebla, potem jednak ciężko ranny w biodro, został zdemobilizowany i wrócił do swego zawodu.

Lata przebyte w wojsku i feldfeblowska szarża przewróciły mu zupełnie w głowie, która i tak nie grzeszyła nadmiarem rozsądku.

Prosty kelner, zaawansowawszy u Welnera na zarządzającego, postanowił wprowadzić u niego pruski wojskowy dryl i z zaciekłością wziął się do zrealizowania swoich zamierzeń.

Odtąd, codziennie dwa razy: przed obiadem i w nocy, po skończeniu pracy, odbywały się zbiórki personelu i apele.

Przed południem — z braku czasu i miejsca — zbiórki te były krótkie.

W pierwszym szeregu stawało sześć kelnerek i dwie barmanki, ubrane w czarne suknie i białe fartuszki, w drugim zaś rzędzie dziewięć kucharek i posługaczek.

Feldfebel z trzcinką w ręku stawał przed frontem, sprawdzał, czy szeregi są równe i komenderował: „baczność!"

Potem wygłaszał krótką, soczystą mówkę o obowiązkach ciążących na personelu dancing-baru „Erika" i przyjmował raport od dziewcząt.

SPORT

Mistrzów świata
wyłoniły w ping-pongu rozgrywki w Londynie

W rozgrywkach o mistrzostwo świata w tenisie stołowym, które zakończyły się w Londynie, do finału w grze pojedyńczej mężczyzn zakwalifikowali się: Bergman (Anglia) po pokonaniu Czecha Andreadisa oraz Vana (Czechosłowacja), który zwyciężył w półfinale Francuza, Amouretti.

W finale tytuł mistrza świata zdobył Bergman (Anglia) bijąc Czecha Vanę 3:2 (21:12, (18:21, 21:16, 21:18, 16:21, 21:12).

W finale gry pojedyńczej kobiet, Węgierka Farkas, pokonała Angielkę Thomas 3:2 (18:21, 21:17, 21:18, 16:21, 21:12).

W finale gry podwójnej kobiet triumfowały Angielki: Thomas i Franks, które zwyciężyły swoje rodaczki Beregi i Elliet, w stosunku 3:1, (17:21, 21:12, 21:19, 21:8).

Finał gry podwójnej mężczyzn przyniósł zwycięstwo Czechom: Stipkowi i Vanie, którzy pokonali parę angielsko-węgierską Haydon, Soog 3:0, (21:18, 21:15, 21:13).

Grę mieszaną wygrała para amerykańska: Miles, Thall, zwyciężając parę czeską: Vana, Pokorna 3:2 (13:21, 14:21, 21:18, 21:19, 21;12).

IKP przeegzaminuje
młodych pięściarzy Szkoły Oficerskiej

Oficerska Szkoła Polityczno-Wychowawcza skompletowała sobie wcale niezłą drużynę pięściarską, która z powodzeniem staje do walk z innymi drużynami łódzkimi. Pokonała ona ostatnio zespół Gwiazdy, a zachęcona tym sukcesem postanowiła spróbować swych sił w walce z A-klasowym zespołem IKP.

Zawody Sz. OPW — IKP odbędą się w niedzielę dnia 15-go bm. o godz. 11-tej w sali Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 18. Będą to zawody o charakterze towarzyskim.

To się należało...
Przykładnie ukarał PZPN „pseudo-działacza"

Podczas zawodów o wejście do ligi Widzew — Legia, jeden z członków klubu warszawskiego zachował się tak, jakby Łódź, a przynajmniej stadion ŁKS był jego podwórkiem do rządzenia. Podczas przerwy usiłował nawet zastraszyć sędziego.

Sprawa ta znalazła wreszcie swe rozwiązanie w decyzji zarządu PZPN, który za wysoce niewłaściwe i niesportowe zachowanie się ob. Kośmidra, zdyskwalifikował go na okres 18 tygodni. Wyrok ten niechże będzie dla innych jemu podobnych „działaczy" sportowych ostrzeżeniem, że nie zawsze „wolno w Polsce jak kto chce".

Kolarze obradują
Walne zebranie Pol. Zw. Kolarskiego

W niedzielę dnia 22 lutego rb. o godz. 10-tej rano, w sali Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" przy ul. Daszyńskiego 16, odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie Członków Polskiego Związku Kolarskiego, z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie, 2) Wybór Prezydium, 3) Odczytanie protokółu z Jubileuszowego Zgromadzenia, 4) Referaty: a) Cele turystyki kolarskiej, b) Zagadnienie sportu na wsi, 5) Rozdanie nagród turystom i zawodnikom, 6) Sprawozdanie ustępującego Zarządu a) ogólne, b) sportowe, c) kasowe, d) turystyczne, 7) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i jej wnioski, 8) Dyskusja nad sprawozdaniami i wnioskami Komisji Rew., 9) Uchwalenie wysokości opłat: wpisowego, składki członkowskiej, licencyj, kart wyścigowych, legit. sędziowskich, 10) Uchwalenie budżetu na rok 1948, 11) Uchwalenie kalendarza sportowego na rok 1948, 12) Wnioski ustępującego Zarządu, 13) Wnioski członków Związku, 14) Wybory Władz Związku, 15) Wolne wnioski, 16) Zamknięcie Zgromadzenia.

ŁKS gra w Zgierzu
Ligowcy zmierzą się z Borutą

Po pierwszym próbnym galopie w Pabianicach, piłkarze ligowej drużyny ŁKS wybierają się w niedzielę na zawody treningowe do Zgierza. Przeciwnikiem łodzian będzie zespół Boruty.

Ligowcy wystąpią w identycznym składzie, a więc w pełnej obsadzie: Szczurzyński (Styczyński) — Łuć II. Włodarczyk — Łuć I. Karolek, Czyżewski (Kopera) — Hogendorf, Baran, Janeczek, Łącz, Patkolo i Sidor.

Rekordowa obsada mistrzostw
Pływakom Łodzi brak.. wody. — Eliminacja przed meczem Warszawa-Łódź. — Młodzież szkolna ma bezpłatny wstęp na zawody

W niedzielę rozpoczynają się mistrzostwa pływackie Okręgu łódzkiego (zimowe), które będą doskonałym sprawdzianem tego, co w ostatnich czasach dokonał Zarząd ŁOZ Pływackiego i co zdziałali sami zawodnicy.

Nie łudźmy się, żeby padły na nich jakieś olśniewające wyniki, lub rekordy. Jest to niemożliwe, **gdyż było zbyt mało czasu, ażeby dokonać rzeczy wielkich.** Ale tym niemniej byłoby niesprawiedliwością nie stwierdzić w przeddzień mistrzostw, że **praca na tym polu ruszyła w Łodzi z miejsca**, że krok za krokiem zdobywa się coraz nowe etapy. **Postępu organizacyjnego i technicznego nie da się zaprzeczyć.**

Rok 1948 to rok pływania w Polsce. Takie hasło rzuciły czynniki nadrzędne, **a my musimy je zrealizować, bo przecież po to jesteśmy i na to w tym sporcie tkwimy.** Pływanie nie może nadal pozostawać kopciuszkiem sportowym. Prawdą jest, że strona techniczna tej pracy nie przedstawia się zachęcająco i wyraźnie hamuje rozwój sportu pływackiego, ale przecież dotychczasową niedbałość graniczącą z nieróbstwem nie da się tylko tym tłumaczyć. Trzeba stworzyć odpowiednie warunki i zdobyć się na wysiłek organizacyjny.

I tutaj śmiało powiedzieć możemy, że **władze ŁOZ Pływackiego zdziałały w tym kierunku bardzo wiele:** mamy silny zarząd okręgu, mamy już nawet dobrych zawodników i obiecujące rezerwy, coraz częściej jesteśmy świadkami poważnych zawodów, cieszących się nadspodziewanie licznym zainteresowaniem publiczności, mamy sędziów i organizatorów — tylko nie mamy wody.

Ten przysłowiowy brak wody w Łodzi hamuje rozwój sportu pływackiego. Toteż czynniki miarodajne, decydujące o przydziale grup treningowych na pływalni YMCA, **jeśli chcą, ażeby hasło rzucone na rok bieżący było w miarę naszych skromnych warunków na terenie Łodzi intensywnie realizowane, powinny zrozumieć entuzjastów pływania i pójść im na rękę.**

Wiemy jak trenują Czesi — basen mają zawsze do dyspozycji, ale to są warunki wprost idealne w naszym pojęciu. Wiemy też jednak, że pływacy Katowic odbywają treningi trzy razy tygodniowo, mając w efekcie pełnych 9 godzin pracy, gdy tymczasem u nas w Łodzi, na zawodnika nie przypada więcej, niż dwie godziny treningu na tydzień.

To porównanie daje nam odpowiedź na pytanie, **czy Łódź będzie kiedykolwiek w stanie pokonać pływaków Śląska i czy nazwiska łodzian znajdą się kiedyś na tablicy rekordów polskich.** Jeśli chcemy naprawdę, ażeby nastąpiła zmiana na lepsze i to przed wybudowaniem nowej hali sportowej i pływalni, **trzeba stanowczo dać naszym pływakom możność intensywniejszego korzystania z basenu YMCA.**

Niedzielne eliminacje wyłonią po czterech najlepszych pływaków każdej konkurencji przewidzianej w programie I-go dnia mistrzostw. Początek wyznaczono na godzinę 10-tą, przy czym daje się bezpłatny wstęp młodzieży szkolnej. Wystarczy okazanie legitymacji uczniowskiej.

Finały odbędą się o godz. 18-ej wieczorem. Tutaj przewidziana jest uroczystość otwarcia mistrzostw, połączona z defiladą 120 zawodników. Jak na stosunki łódzkie, obsada tegorocznych mistrzostw jest rekordowa, a fakt ten zasługuje na specjalne podkreślenie, świadczy bowiem dobrze o kierunku, w którym rozwija się sport pływacki w Łodzi.

W godzinach popołudniowych odbędą się finały następujących konkurencji: 400 m. st. dow. panów, 200 m. st. klas. pań i panów, 100 m. st. dow. pań i panów, skoki z trampoliny oraz sztafety 3 razy 100 metrów. st zm. pań i panów.

Należy dodać, że **pierwszy dzień mistrzostw pływackich jest jednocześnie traktowany jako eliminacja przed ustaleniem składu reprezentacji Łodzi na oczekujący ją mecz z Warszawą.** Spotkanie Łódź — Warszawa odbędzie się już w najbliższą niedzielę również na pływalni Polskiej YMCA o godz. 17-ej. Zapewne będzie to dla zawodników dopingujące, aby osiągnąć jak najlepsze wyniki i **dostąpić zaszczytu reprezentowania barw Łodzi na zawodach z pływakami Stolicy.**

Zarząd ŁOZP ustalił ceny biletów jak najniższe, aby udostępnić tę imprezę szerokim kołom publiczności sportowej. Kasa w dniu zawodów otwarta już będzie od godziny 15.30.

Gumowski — Kargier
Atrakcyjna walka w ramach meczu Gryf - KP. Zjednoczone

KP Zjednoczone, wykorzystując niedzielę 15 lutego jako wolną od większych imprez bokserskich, zaangażował zespół wicemistrza okręgu pomorskiego WKS Gryf — Toruń, w składzie którego między innymi ujrzymy mistrza Polski wagi muszej — GUMOWSKIEGO, dwóch mistrzów okręgu Pomorza oraz trzech wicemistrzów.

Ze względu na nowe kierownictwo jak i ostatnią reorganizację sekcji bokserskiej Zjednoczonych, która mówiąc nawiasem, po cichu szykuje się do zdobycia mistrzostwa Klubów Związkowych — licząc na pokonanie w finale Tęczy, walki zapowiadają się ciekawie.

Zjednoczone w meczu tym chce dowieść, iż zawsze należy mu się miejsce w pierwszej trójce drużyn bokserskich Łodzi.

Skład obu drużyn przedstawia się następująco:

Waga musza GUMOWSKI — KARGIER
w. kogucia LICAU — CZARNECKI
w. piórk. KURKOWSKI — MICHAŁOWSKI
w. lekka PIETRZAK — KAŹMIERCZAK
w. półśred. NOWAK — SZCZAPIŃSKI
w. I średnia ŻELAZKIEWICZ — PRZYCHODNIAK
w. II średnia HEKLER — MARTYNOLIS
w. półciężk. STOCKI — ŻOCHOŃSKI.

Mecz odbędzie się w hali „Wimy" o godzinie 11 rano. Organizatorzy proszą o wcześniejsze przybycie. Ceny biletów popularne — przedsprzedaż w Spółdz. Harcerskiej „Czuj - Czyn".

Dwa mecze YMCA (Gdańsk)
Dziś spotkanie z TUR, w niedzielę z YMCA (Łódź)

Program dalszych rozgrywek o mistrzostwo ligi koszykowej przewiduje na 14 i 15 bm. w Łodzi wizytę sympatycznej drużyny YMCA (Gdańsk).

Wprawdzie drużyna ta znajduje się na przedostatnim miejscu w tabeli ligowej, ale przy ocenie jej możliwości należy wziąć pod uwagę, że ma ona za sobą cztery wyjazdowe mecze (po 2 w Poznaniu i Krakowie), podczas, gdy **nasi ligowcy większość spotkań rozegrali na własnym terenie.**

W drużynie gości, — przeważnie repatriantów z Wilna, — wystąpią zawodnicy wyznaczeni do grupy olimpijskiej: **Markowski, Lelenkiewicz, Birkfelner, Szymanowski, Markiewicz,** oraz doskonale zapowiadający się młody koszykarz **Tyszecki.**

Spotkanie sobotnie YMCA (Gdańsk) — TUR mieć będzie wielkie znaczenie, gdyż **obie drużyny zagrożone są spadkiem z ligi.**

Łódzka YMCA w pierwszym spotkaniu w Gdańsku odniosła nieznaczne zwycięstwo w stosunku 30:27. Liczymy, że i tym razem leader odniesie sukces chociaż goście będą groźnym przeciwnikiem dla niego.

Zawody odbędą się na sali YMCA. Początek w sobotę o godz. 19-ej, a w niedzielę o 12-ej. W sobotę goście spotkają się z TUR, w niedzielę z YMCA.

Siatkarki czeskie w Łodzi
Prezes Kościelski zabiega o mecz Praga — Łódź

Do Warszawy przybyła czeska drużyna siatkówki żeńskiej na zawody międzypaństwowe. Tej okazji Łódź nie chce przepuścić i, jak swego czasu koszykarki czeskie, tak teraz, siatkarki chętnie chce widzieć u siebie.

Celem sfinalizowania tej imprezy wyjechał do Warszawy prezes ŁOZPR p. Kościelski i należy się spodziewać, że we wtórek lub w środę będziemy mieli w Łodzi mecz siatkówki żeńskiej **Praga — Łódź.** Spotkanie odbędzie się, jak zwykle, w sali YMCA.

Skład Łodzi będzie przypuszczalnie oparty na drużynie HKS, która ostatnio zdobyła wicemistrzostwo Polski. Słabe punkty wicemistrza wypełni Paprotówna (YMCA) i Skrodzka (TUR). Bawiąc w Warszawie, prezes Kościelski przeprowadzi również rozmowę o odstąpienie Łodzi na jeden mecz siatkarzy i koszykarzy czeskich, którzy przybywają do Polski w marcu na zawody międzypaństwowe.

Najbliższy terminarz spotkań w koszykówce o mistrzostwo kl. A. Łódzkiego Okręgu wygląda następująco:

Sobota, dnia 14 lutego w sali YMCA koszykówka żeńska Zryw — TUR.

Niedziela, dnia 15 lutego w sali YMCA koszykówka męska godz. 10 Zjednoczone — TUR II, godz. 11 YMCA II — HKS.

Środa, dnia 18 lutego w sali TUR w Helenowie koszykówka żeńska godz. 19 TUR — ŁKS.

Czwartek, dnia 19 lutego w sali YMCA koszykówka męska godz. 21 AZS — ŁKS

Farkasz mistrzynią

Znakomita Węgierka Farkasz, znana ze swych występów w Polsce, odniosła wielki sukces, startując w mistrzostwach świata w tenisie stołowym, rozgrywanych obecnie w Londynie. W grze pojedyńczej pań, Farkasz zajęła pierwsze miejsce, uzyskując tym samym tytuł mistrzyni świata.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR W. P. — Dziś o godz. 19-ej opera narodowa W. Bogusławskiego z muzyką J. Stefaniego „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale".

TEATR POWSZECHNY TUR — Dziś o godz. 16-ej „Fircyk w zalotach", wszystkie miejsca wyprzedane. Passe-partout nieważne.

O godz. 19,15 pełne swojskiego uroku i komicznej werwy „Damy i Huzary" Al. Fredry.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 komedia Moliere'a „SZKOŁA ŻON".
Passe-partout nieważne.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243.

codziennie o godz. 19,15 w niedzielę i święta o godz. 15,30 i 19,15 „NITOUCHE" operetka w 4 aktach. Dla świata pracy 50 proc. zniżki, w dnie powszednie i w niedzielę na popołudniówkę. Przedsprzedaż biletów w Związku Plastyków, Piotrkowska 102. W niedzielę i święta w kasie teatru od godz. 11-tej.

TEATR „SYRENA". — Dziś i codziennie o godz. 19,30 program satyry politycznej p. t. „WGLĄD w RZĄD" z udziałem całego zespołu „SYRENY". W próbach „Ambasador" pióra Z. Gozdawy i W. Stępnia. Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-ej. Tel. 272-70.

TEATR „OSA", Zachodnia 43, tel. 140-09. Dziś i codziennie o godz. 19,30, w niedzielę i święta o godz. 16,30 i 19,30 premiera: „Coś się zaczyna...".

Przedsprzedaż w kasie w godz. 10—13 i od 16-ej. tel. 140-09.

UWAGA DZIECI! Teatr Lalek „FARAMUSZKA" daje przedstawienie tylko w niedzielę o gdz. 12.00 i 14.00. 1712g

Kina

ADRIA — „Gospoda Świąteczna".
BAŁTYK — „Niepotrzebni mogą odejść".
BAJKA — „Jasne Łany".
GDYNIA — „Gospoda Świąteczna"
HEL — „14 Lipca".
MUZA — „Konik Garbusek".
POLONIA — „Wieczna Ewa".
PRZEDWIOŚNIE — „As Wywiadu".
ROBOTNIK — „Ludzie i manekiny"
ROMA — „Noc grudniowa".
REKORD — „Znachor".
STYLOWY — „Skradziona Sława".
ŚWIT — „Skarb Tarzana"
TĘCZA — „Skradziona Sława".
TATRY — „Szary Lord".
WISŁA — „Mężczyźni w jej życiu"
WOLNOŚĆ — „Kulisy Wielkiej Rewii".
WŁÓKNIARZ — „Dziewczę z północy".
ZACHĘTA — „Na tropie zbrodni".

Program radiowy na dziś

12,08 Wiadom. południ. 12,15 „Z mikrofonem po kraju". 12,25 Rezerwa. 12,30 Koncert rozrywkowy. 13,15 Przerwa. 14,00 Koncert. 14,40 Recital fortepianowy. 15,00 (Ł) „Dobre serce" fragment opowiadania o Tadeuszu Kościuszce. 15,15 (Ł) Utwory na kwartet. 15,35 (Ł) Wiadomości lokalne. 15,40 (Ł) Rozmaitości. 16,00 Dziennik. 16,10 (Ł) Wywiad z Zastępcą Dyr. Generalnego CZPWł. inż. Czesławem Bąbińskim na temat rezultatów współzawodnictwa włókniarzy z górnikami za rok 1947. 16,30 Słuchowisko dla dzieci starszych. 17,00 „Przy sobocie po robocie". 18,15 „Melodie operetkowe". 18,45 Kwadrans prozy. 19,00 (Ł) Reportaż dźwiękowy pt. „Włókniarze obradują w Łodzi". 19,15 Lekcja języka rosyjskiego. 19,30 Muzyka polska. 20,00 Dziennik. 20,50 Pog. sport. 21,00 Aud. słowno-muzyczna. 21,45 Aud. Biura Studiów. 22,00 Muzyka taneczna. 22,45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 22,58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro: 23,00 Ostat. wiadom. 23,20 (Ł) Koncert życzeń (cz. II). 23,55 Wiadom. z ostat. chwili. 24,00 Zakończenie audycji i Hymn.



1402k

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. KOWALSKI ANATOL; skórno-weneryczne, 2 — 7. Piotrkowska 175. 593g

Dr. HEYKO - PORĘBSKI Jan, choroby skórno-weneryczne. Brzeźna 6 tel. 158-19. 5—7. 1516k

Dr. VOGEL specjalista chorób kobiecych akuszeria. Narutowicza 4, tel.: 260-92. 105k

Dr. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerii, przeprowadził się. Obecnie: Piotrkowska 33, przyjmuje: 2 — 6. 1182k

Dr. MIKOŁAJ BORNSTEIN ginekologia położnictwo. Traugutta 9 — 6. 34221

Dr. MAJEWSKI choroby kobiece, wewnętrzne, Legionów 1/3 — 1. Tel.: 216-82. 137k

Dr. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych Kopernika 6 — 5, tel.: 186-00.

Dr. MIRSKI akuszeria choroby kobiece. Żeromskiego 37, tel 257-23. 11k

Dr. OLĘDZKI choroby skórno-weneryczne. Żeromskiego 41—1 3 — 6. 1146k

Dr. BILIŃSKI — choroby serca 11 — 14. Legionów 3. 1493g

Dr. LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje 3 — 7. Sienkiewicza 51. 1k

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece. Legionów 3 — 6, 16 — 18. 526g

Dr. BLEIFEDER choroby kobiece. Zachodnia 36 — 5, tel. 128-39 1458g

Dr. BASS ZYGMUNT choroby kobiece. Narutowicza 6. tel. 208-76 1230g

DOKTÓR GLAZER, skórne - weneryczne. 5 — 8. Andrzeja 28.

Dr. PIWECKI wewnętrzne (płuca, serce). Piotrkowska 35. 3 — 6. 691g

Dr. PIESKOW — nerwowe, wewnętrzne, elektrowstrząsy. 3 — 5. Zawadzka 6. 1212k

Dr. MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skórne. Piotrkowska 109 — 6. tel. 138-52

Dr. DOLIŃSKA choroby dzieci, Narutowicza 6. tel: 208-76. 77k

LECZNICA lekarzy specjalistów oraz gabinet dentystyczny. Piotrkowska 3. 10—19. Telef.: 216-48. 61k

Dr FALKOWSKI specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 159. 3—5 1467k

Dr. ŁOZA, weneryczne, skóry, włosów. Sienkiewicza 34 pierwsza — druga, czwarta — siódma, tel: 179-56. 51k

Dr. KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista skórne - weneryczne. 1 Maja 3. 8 — 10, 4 — 7. 31k

DOKTÓR REICHER, specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26 druga — siódma. 61k

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, choroby skórno-weneryczne. Piotrkowska 157. 3 — 6 71k

Dr. AL. LEŚNIEWICZ chirurg. Andrzeja 2, tel. 224-09. 4 — 6. 1748g

Dr. TEMPSKI specjalista weneryczne, skórne, włosów, moczopłciowe. Piotrkowska 114. 1211k

Dr PROCHACKI specjalista, skórne weneryczne przyjmuje 3—6 Legionów 17. 253g

Felczerzy

STARSZY felczer Galuba długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego. Główna 62 — 76. 18 — 20.

Dentyści

LECZ. ZĘBÓW pracownia zębów sztucznych. Piotrkowska 8

LEKARZ STOMATOLOG Alicja BURAKOWSKA choroby dziąseł. Laboratorium techniczne, Andrzeja 2 4 — 8. 1355k

Akuszerki

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ. — Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. 16g

AKUSZERKA ŁAGOWSKA Irena przyjmuje Zachodnia 52, tel.: 151-76. 1054g

Kupno — sprzedaż

SREBRO (monety, złom) kupujemy. Więckowskiego (Śródmiejska) 6, sklep zegarmistrzowski. 1455g

SREBRO w każdej postaci kupuję. M. Welner i S-ka Łódź, Piotrkowska 112, telefon: 120-66. 1463k

KALENDARZE bloki, ceny hurtowe, poleca: „Składnica Biurowa" Łódź, Piotrkowska 69 1564g

STANIOL — CYNFOLIE zakupi w każdej ilości „ENOLA" Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. 1185k

SREBRO w każdej postaci kupuje F-ma B. Kantor i H. Zielińska, Piotrkowska 72, Grand Hotel. 626k

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty telefony, motorki każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję—sprzedaję — zamieniam. Gdańska 17. Księżniak 300k

ZEGAREK — srebro, złoto kupuje „Omega" Piotrkowska 4. Poleca: gwarantowane wyroby złote — srebrne. 139k

RADIO Philips wysokiej klasy 9 lampowe z okiem sprzedam. Kamienna 18 — 52 i radio Mende w mieszkaniu 53a. 1681g

RADIO Super 6 lamp z okiem sprzedam. Sienkiewicza 53 — 12. 1682g

KUPUJĘ drut nawojowy i preszpan. Stalina 11 tel. 151-34. Zakład elektrotechniczny. 1647k

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11-go Listopada 3. 344k

SZTANCA potrzebna dociskowa do trzech ton. Wschodnia 32-1. 1750k

SPRZEDAM wagę uchylną, tel. 257-22. 1740g

SAMOCHÓD Ford V8 osobowy stan bardzo dobry sprzedam. Piotrkowska 181, Haget. 1742g

SPRZEDAM radio Super 6 lampowe na klawiaturę. Andrzeja 43, prawa oficyna 3 piętro 1741g

SPRZEDAM sypialkę, Zachodnia 23 lewa oficyna, II wejście III p. m. 23. 1731g

OKAZJA! z powodu wyjazdu sprzedam kury rasowe. Limanowskiego 116 — 2. 1708g

SPRZEDAM harmonię 120 basów 2 registry. „Paulo Soprani". Karolew, Grodzińska 24 — 4, Styczyński. 1726g

SPRZEDAM radio Graetz na stalowych lampach z magicznym okiem. 4 zakresowy. Gdańska 172 — 23. 1720g

SPRZEDAM radio Blaupunkt 6 lampowe. Koziny, Wapienna 3 — 3. 1706g

RADIO najwyższej klasy sprzedam. Nawrot 24 — 1. 1714g

DO sprzedania magiel Karpia 21 (Chojny. przy kolei). 1729g

DO sprzedania piec szamotowy luksusowy. Zgłaszać się: Julianowska 56 Urbański. b

Różne

KAPELUSZE damskie fasony, wybór, najnowsze poleca: „Manru", Stalina 30 (Główna). Ceny niskie, dojazd tramwajami B, 10 i 14. 683k

TOREBKI tomofanowe z nadrukiem wykonuje wytwórnia bibułek, Łódź Piotrkowska 49. 1522g

ZAPAMIĘTAJ FOTO-AUTOMAT! Narutowicza 8, wykonuje najtaniej zdjęcia legitymacyjne. 312k

ARTYSTYCZNA reperacja ubiorów, podnoszenie oczek. Jadwiga Szolinowa, Piotrkowska 30. 1220k

INSTALACJE
światła i siły wykonuje **Zakład Elektrotechniczny „VOLTA"** Piotrkowska 18. 1715k

BEZ WZGLĘDU na długość włosów, trwałą ondulację gwarantują „Wileńscy Fryzjerzy" Zawadzka 11. (Próchnika). 39k

FOTOGRAFIE legitymacyjne wykonuje jednego dnia: Reperacja fotoaparatów, Nawrot 1. 1510k

BRYCZESY specjalnie wykonuje krawiec z Warszawy. Piotrkowska 176 — 12. 1364k

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilk odebrać: Rzgowska 9, (sklep rymarski.). 1637g

SALON wiecznej ondulacji „Witold" z Warszawy. Piotrkowska 56 w podwórzu. Tel.: 260-30. 1656g

ZIOŁA lecznicze M. Szydłowski farmaceuta - zielarz. 40 lat pracy zawodowej. Narutowicza 1, Drogeria. 1616k

OKAZJA! Tapczany, fotele-kanapy, łóżka; solidnie i tanio wykonuje firma Pawełczyk i S-ka. Napiórkowskiego 15. 1617k

03 — Zgadza się, Bornstein.

KOŁDRY watowe, puchowe szyje, przerabia, szybko, solidnie; Swarabowicz, Andrzeja 48. 1745k

ZAGINĄŁ pies duży rasy wilk 9 miesięczny. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Skierniewicka 14. 1735g

UWAGA 8. 2. zaginęła suczka z rasy wilków młoda. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Zgierska 107 m. 6. 1703g

PRZYBŁĄKAŁ się pies bernardyn. Odebrać ul. Polska 23 — 1 Chojny. 1711g

BIELIZNA damska i męska I. Chmielnicki i S-ka. Więckowskiego 26, przyjmuje do szycia z powierzonego materiału. 1713g

Zaofiarowanie pracy

MASZYNISTKI korespondentki! Kursy Stenografii, Maszynopisania, Księgowości Centralnego Związku Stenografów grupy początkowe, zaawansowane. Zapisy: Kilińskiego 50-7. 1539g

BIELIŹNIARKI na bieliznę tkaną damską wykwalifikowane potrzebne. Pracownia bielizny, haftów Zofii Pytel. Główna 12 sklep 1746k

POMOC domowa z gotowaniem uczciwa, potrzebna natychmiast. 11-go Listopada 52, rzeźnik. 1738g

POTRZEBNA dziewiarka na maszynę saneczkową. Wiadomość Browarna 6 — 1. 1737g

POTRZEBNA pomoc domowa, od zaraz. Gdańska 76 — 16. 1736g

SAMODZIELNA gosposia potrzebna, dwie osoby, świadectwa, Serafinowicz, Nowomiejska 4. 1730g

POTRZEBNY chłopiec do wytwórni hemicznej wiek 18 — 20. Łódź, Bojowników Getta Warszawskiego 6. 1724g

Nauka

KURS kroju i modelowania. Zapisy: Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy, Sienkiewicza 89. 1523g

UDZIELAM lekcji fortepianu dzieciom od 8 — 12 lat. Wiadomość: Legionów 16, m. 3, godz. 17 — 18. 1747k

KURSY kroju, szycia domowego. Zapisy: Łódź, Stalina 7. 1613g

KURSY SAMOCHODOWE Gerharda Łódź Piotrkowska 171, Kościuszki 68. Komplety poranne wieczorne. Wyświetlanie filmów samochodowych. Rozpoczęcie nowego kursu 23 lutego. 1716k

Lokale

LOKAL handlowy Poznaniu, centrum St. Rynek I piętro 6 ubikacji ca 200 m. kw. wejście z dwóch stron za zwrotem kosztów odbudowy wynajmę zaraz. Dzierżawa bardzo przystępna. Oferty „Par" Poznań, Ratajczaka 7 pod „2.380" 1666k

MIESZKANIE 1 izbowe bez wygód zamienię na pokój sublokatorski z wygodami. tel. 168-56. 1734g

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, parter w śródmieściu na sklep z pokojem. Oferty „Sklep" 1704g

ZAMIENIĘ pokój słoneczny, na pokój z kuchnią. Koszt remontu zwrócę. Wiadomość: Abramowskiego 40 m. 30. 1705g

SAMOTNY młody muzyk poszukuje niedużego pokoju z niekrępującym wejściem dzielnica obojętna. Wiadomość: Narutowicza 23 — 20. 1717g

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO legitym. Zw. Zaw. na nazwisko Bajerski Paweł. 1733g

ZAGUBIONO legitym. tramwajową niebieską na nazwisko Witkowska Marta, Grabowa 1. 1732g

SKRADZIONO książkę Ubezpieczalni, kartkę żywnościową miesiąc styczeń 1 kateg. RCA. Bartosik Alicja Biała 3. 1728g

ZAGUBIONO legitym. tramwajową. Biernacka Janina. Przędzalniana 28. 1727g

ZAGUBIONO legitym. Ubezpieczalni Społ. Jarosz Maria, Magistracka Nr 14. 1725g

ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni. Owczarek Jadwiga, Piotrkowska 176 — 7. 1723g

ZGUBIONO książkę wojskową, Ubezpieczalni, kartę RKU, legitymację tramwajową, Zw. Zawodowego, partyjną, fabryczną. Stańczyk Antoni, Ruska 12 — 14. 1722g

ZAGUBIONO legitym. kolejową Nr 20955. Pokrzywnicki Eugeniusz Kutno, Kościuszki 23. 1702g

ZAGUBIONO dowód osobisty, kartę RKU, książkę tożsamości konia. Składowski Stefan, wieś Wesoła gm. Zajączków. 1709g

SKRADZIONO legit. kupiecką, koncesję, karty przemysłowe, zezwolenie na handel Kruszecka Alojza. Żywiec, Pawelmała 155. 1710g

OGŁASZAJCIE SIĘ W „EXPRESSIE ILUSTROWANYM"

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI Adres Redakcji i Administracji: Łódź ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47. Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel 111-50, Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"
D—025505 Telefony Redakcji: Kronika — 129-13. Sport — 137-47. Redaktor Naczelny — 112-60.
Prenum. miesięczna zł. 100.— kwartalna zł. 270.—. Zamawiać i wpłacać Kolportaż Łódź Żwirki 17 P. K. O. Nr. VII — 1331.